

## UZASADNIENIE

### **Stan faktyczny:**

1. Przed Sądem Rejonowym w Piasecznie pod sygn. akt I Ns 469/11 toczyło się postępowanie o zniesienie współwłasności. Wnioskodawczynią była I. T., zaś uczestniczkami E. B. oraz A. T.. W dniu 19 lutego 2015 roku strony postępowania zawarły ugodę [tom III, k. 551-552 z akt sprawy I Ns 469/11].
2. W związku z powyższym, postanowieniem z dnia 10 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Piasecznie umorzył postępowanie w sprawie I Ns 469/11 [tom III, k. 570, k. 577-587 z akt sprawy I Ns 469/11]. Aczkolwiek w czasie rozprawy z tego samego dnia uczestniczka A. T. oświadczyła, że jednak nie chce zawrzeć ugody [tom III, k. 567-568 z akt sprawy I Ns 469/11].
3. Zażalenie na powyższe orzeczenie wniosły wnioskodawczyni oraz uczestniczka A. T.. Postanowieniem z dnia 27 maja 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie V Cz 2020/15, oddalił oba zażalenia [tom IV, k. 618-620 z akt sprawy I Ns 469/11].
4. W dniu 08 lipca 2015 roku adwokat M. C. zawarł z A. T. umowę dot. pomocy prawnej. Jej przedmiotem było sporządzenie skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego w sprawie V Cz 2020/15 lub złożenie pozwu o unieważnienie ugody. Strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę 10.000 PLN płatne w dwóch ratach [niesporne, a nadto k. 4-6].
5. Pierwszą ratę wynagrodzenia w kwocie 7500 PLN powódka A. T. zapłaciła pozwanemu M. C. w dniu podpisania umowy [niesporne, nadto faktura na k. 7].
6. Pozwany przygotował i wniósł skargę kasacyjną w dniu 31 lipca 2015r. Wniósł jednocześnie o zwolnienie powódki od opłaty od skargi [niesporne, nadto k. 17, k. 153-159].
7. Postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2015. powódka została zwolniona z opłaty od skargi kasacyjnej w części, ponad kwotę 300 PLN [niesporne, nadto k. 17].
8. W dniu 27 sierpnia 2015 roku pozwany wysłał do powódki o godz. 13:45 wiadomość elektroniczną, w której poinformował ją o zwolnieniu jej w części od opłaty sądowej [k. 8]. W odpowiedzi, tego samego dnia o godz. 18:50 powódka przesłała do pozwanego maila, w którym poprosiła o wskazanie numeru rachunku bankowego, na który ma wpłacić 300 PLN opłaty sądowej [k. 8]. Z identycznym wnioskiem powódka wystąpiła ponownie w mailu z dnia 31 sierpnia 2015 r. [k. 9].
9. Również w dniu 27 sierpnia 2015 roku pozwany zadzwonił do powódki. Strony rozmawiały o ich współpracy, skardze kasacyjnej oraz o opłacie od tej skargi, którą trzeba będzie zapłacić [niesporne].
10. W dniu 31 sierpnia 2015r., o godz. 23:25 pozwany poinformował mailem powódkę, że następnego dnia sekretarka zatrudniona w jego kancelarii prześle jej numer rachunku bankowego. Nadto pozwany wskazał, że termin jeszcze nie zaczął biec, aby płacić. Wbrew powyższemu oświadczeniu pozwanego, postanowienie, w którym powódka została w części zwolniona z opłaty sądowej zostało doręczone do jego kancelarii cztery dni wcześniej, tj. w dniu 27 sierpnia 2015 r. [niesporne, a nadto k. 8-9, k. 17]. Termin do uiszczenia opłaty sądowej, w zakresie w którym A. T. nie została od niej zwolniona upływał w dniu 03 września 2015. [k. 17].
11. W dniu 01 września 2015r. o godz. 15:47 pozwany przekazał mailem powódce dane niezbędne do uiszczenia opłaty sądowej od skargi kasacyjnej [k. 10].
12. W dniu 08 września 2015r. powódka przesłała do pozwanego maila, załączając do niego dowód opłacenia tego samego dnia skargi kasacyjnej [k. 10, k. 18].

13. Postanowieniem z dnia 21 września 2015r. w sprawie V Cz 2020/15 Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił odrzucić skargę kasacyjną wniesioną przez A. T. [tom IV, k. 689-690 z akt sprawy I Ns 469/11].

14. W dniu 30 września 2015r. pozwany przesłał do powódki maila, w którym zaproponował podjęcie działań zmierzających do tego, aby Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich złożył na jej rzecz skargę kasacyjną [k. 15]. W tym czasie pozwany szukał alternatywnych rozwiązań, aby sprawa powódki została jednak merytorycznie rozpoznana [zeznania powoda z dnia 23 września 2015r., czas od 00:29].

15. Pismem z dnia 15 października 2015r. pozwany przesłał do powódki propozycję ugodowego zakończenia ich współpracy, połączoną ze zwrotem przez niego wynagrodzenia otrzymanego w dacie podpisania umowy przez strony [k. 57-59].

16. Pismem z dnia 16 grudnia 2015r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 7500 PLN uiszczzonego przez nią wynagrodzenia adwokackiego [k. 43-44].

17. W dniu 24 września 2018r. została sporządzona Faktura korygująca VAT do faktury (...) [k. 106]. Widnieją pod nią podpisy powódki i pozwanego, opatrzone datą 24 września 2018r. Tego dnia pozwany zwrócił powódce kwotę 7500 PLN [niesporne, nadto k. 199].

18. Kancelaria adwokacka pozwanego pozostawała w powyższym okresie czasu ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. oraz w Towarzystwie (...) S.A. w W. [niesporne, nadto k. 73-87].

19. Ze skargi złożonej przez A. T. toczyło się przeciwko pozwanemu postępowanie dyscyplinarne przed Sądem Dyscyplinarnym Izby Adwokackiej w W. [RD 288/17, SD 93/19, k. 201-207, k. 257]. W dniu 18 listopada 2020r. Sąd ten wydał orzeczenie, w którym umorzył postępowanie wobec przedawnienia karalności zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego [k. 363-367]. W dniu 12 czerwca 2021r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia [ (...) 7/21, k. 434-436].

Sąd ustalił fakty w sprawie w oparciu o dowody z dokumentów wyszczególnione powyżej. Dokumenty te głównie pochodzą z akt niniejszego postępowania, w ograniczonym zakresie z akt postępowania I Ns 469/11 Sadu Rejonowego w Piasecznie oraz z akt SD 93/19 [ (...) 7/21] Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W.. Żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości powyższych dokumentów.

Do treści zeznań stron Sąd podchodził z dużą ostrożnością. Z uwagi na konflikt jaki między powódką i pozwanym w dalszym ciągu ma miejsce, spora część ich wypowiedzi jest bardziej emocjonalna niż merytoryczna. Po drugie, w większości depozycje stron koncentrują się na zdarzeniach, które zainicjowały spór, a więc na wydarzeniach z końca sierpnia i z początku września 2015r. Każda ze stron opisywała swoją wersję przebiegu kontaktów telefonicznych, rozumienia korespondencji przesyłanej pocztą elektroniczną. Przedmiotem zeznań była też kwestia ewentualnego wypadku, któremu powódka miała ulec w pierwszych dniach września 2015r. Sąd co prawda zgadza się z pozwanymi, że powódka nie była do końca konsekwentna, a jej depozycje nie są w pełni wewnętrznie spójne w powyższym zakresie. Niemniej, jak już widać ze stanu faktycznego ustalonego powyżej, kwestie te nie mają znaczenia w sprawie. Przebieg rozmowy telefonicznej stron z dnia 27 sierpnia 2015; ewentualne zapewnienie przez powódkę, że uiszczy opłatę sądową niezwłocznie; a także dalsze zachowanie powódki prowadzące do uiszczenia tej opłaty dopiero w dniu 08 września 2015 nie mają w sprawie znaczenia. Jest tak z uwagi na fakt ustalony przez Sąd, że pozwany nie przekazał powódce ani kiedy bieg terminu do uiszczenia opłaty się rozpoczynał, ani kiedy się kończył. Ta kwestia jest w sprawie niesporna. Jeśli nawet powódka użyłaby w rozmowie telefonicznej z dnia 27 sierpnia 2015r. stwierdzenia, że uiszczy opłatę niezwłocznie po wpłynięciu pensji na jej konto, pozwany i tak nie powinien był poprzestawać na swojej subiektywnej interpretacji takiego komunikatu. Ludzie komunikują się ze sobą na wiele różnych sposobów i często subiektywne odczytywanie tych komunikatów prowadzi do wielu mylnych wniosków. Natomiast w tej sprawie, o czym szerzej poniżej, profesjonalny pełnomocnik powinien był przekazać powódce dość krótką informację, wskazując datę

początkową i końcową biegu terminu do uiszczenia opłaty sądowej od skargi kasacyjnej. Gdyby tak się stało, sprawa do której pisane jest powyższe uzasadnienia prawdopodobnie nigdy nie zostałyby wniesione do Sądu.

Dlatego też, Sąd skorzystał z zeznań stron w bardzo niewielkim zakresie.

### **Sąd zważył:**

I. Pismem z dnia 17 czerwca 2020r. powódka cofnęła powództwo w zakresie kwoty 7500 PLN wraz ze zrzeczeniem się tego roszczenia [k. 199]. Z tego względu Sąd umorzył postępowanie co do ww. kwoty w pkt I. wyroku.

II. W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwany działał w ramach umowy zlecenia. Cechą charakterystyczną tejże umowy jest staranne działanie. Przepis art. 734 § 1 k.c. stanowi bowiem, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Ocenie przy wywiązaniu się z tej umowy będzie podlegało zatem staranność działania, nie zaś rezultat podejmowanych czynności.

III. W ocenie Sądu działanie pozwanego z okresu końca sierpnia 2015 roku nie było staranne w wystarczającym stopniu. Nawet gdyby przyjąć, że powódka rzeczywiście zapewniała pozwanego w trakcie rozmowy telefonicznej z dnia 27 sierpnia 2015r., że uiszczy opłatę sądową niezwłocznie jak otrzyma wynagrodzenie za pracę, to i tak postępowanie pozwanego nie byłoby prawidłowe. Może i rzeczywiście doszło do nieporozumienia w komunikacji stron, w zakresie jak powyżej. Może rzeczywiście pozwany uznał, że powódka uiszczy opłatę niezwłocznie po 27 sierpnia 2015r. Niemniej, należy pamiętać, że numer rachunku bankowego do uiszczenia opłaty powódka otrzymała dopiero piątego dnia po sygnalizowanej przez pozwanego rozmowie telefonicznej, tj. 01 września 2015r., zaś termin do uiszczenia opłaty upływał dwa dni później. Z pewnością dodatkowo wprowadzającym w błąd było zapewnienie przez pozwanego w korespondencji mailowej z 27 sierpnia 2015r., że jeszcze nie trzeba uiszczać opłaty od skargi kasacyjnej, choć właśnie tego samego dnia rozpoczął się bieg terminu do jej uiszczenia. Zatem to czego w zachowaniu pozwanego zabrakło, aby zarzut niestaranności uznać za niezasadny, to wyraźne wskazanie powódce daty początkowej i końcowej biegu ww. terminu. Powódka nie powinna musieć się domyślać jak bardzo niezwłocznie po 27 sierpnia 2015r., czy po 01 września 2015r. musiała uiszczyć opłatę sądową, aby wykonać powyższe terminowo. Na korzyść pozwanego, do pewnego stopnia, przemawia fakt, że po odrzuceniu skargi kasacyjnej usiłował naprawić ww. sytuację. Proponował powódce alternatywne rozwiązania mogące doprowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie problemu prawnego, z którym do niego przyszła. Jednak było to już nie do wykonania, tak samo jak niemożliwe było również dalsze wykonywanie umowy stron, choćby w zakresie podjęcia działań zmierzających do unieważnienia ugody zawartej w sprawie I Ns 469/11 [patrz: § 1 umowy, k. 4]. Bardzo szybko, po odrzuceniu skargi kasacyjnej pomiędzy stronami narodził się tak duży konflikt, że żadnego z pomysłów pozwanego nie udało się zrealizować.

IV. W sytuacji, gdy podstawą roszczenia odszkodowawczego dochodzonego od pełnomocnika procesowego jest twierdzenie, że z jego winy strona przegrała postępowanie, zachodzi konieczność zbadania, czy wynik postępowania mógł być ostatecznie inny, przy założeniu należytego wypełnienia obowiązków przez pełnomocnika. Tego rodzaju ocena ma charakter jedynie hipotetyczny i nie podważa to w żadnym razie prawomocności orzeczenia sądowego, które miałyby zostać wzruszone oraz nie oznacza odejścia od zasady nakazującej przyjmować, że kwestia rozstrzygnięta prawomocnie przez sąd kształtuje się w sposób przyjęty w prawomocnych orzeczeniach sądowych.

V. Dla ustalenia odpowiedzialności adwokata działającego, jako pełnomocnik procesowy konieczne było zatem wykazanie, że w przypadku zachowania przez pełnomocnika procesowego należytej staranności wynik w sprawie byłby inny, czyli korzystny dla powódki. Mając na uwadze sposób w jaki powódka uzasadnia swoje roszczenie w tej sprawie, korzystnym wynikiem musiałoby być nie samo przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Konieczne było udowodnienie, że ponowne, merytoryczne rozpoznanie sprawy o zniesienie współwłasności, zakończyłoby się dokładnie w taki sposób, na jaki liczyła powódka. Wszak tego dotyczyło w największym stopniu roszczenie odszkodowawcze powódki z niniejszej sprawy. Natomiast zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Istotne było zatem jakie skutki wywołało zaniechanie pełnomocnika w sprawie. Samo zaniechanie należy do sfery

faktów, natomiast ocena, czy i jakie wywołało ono następstwa w stosunkach prawnych łączących strony podlega rozstrzygnięciu sądu.

VI. Innymi słowy, zadaniem sądu rozpoznającego powództwo odszkodowawcze jest ocena sprawy, w której zapadło orzeczenie zaskarżone skargą kasacyjną, która została odrzucona. Tylko w ten bowiem sposób możliwe jest ustalenie istnienia bądź nieistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, określonych w art. 471 w zw. z art. 734 k.c. Ocena ta nie może w pełni zastępować oceny, jakiej mógłby dokonać Sąd Najwyższy. Sąd odszkodowawczy nie może zatem rozważać, czy w sprawie zachodzą takie przesłanki, jak potrzeba wykładni zagadnienia prawnego budzącego poważne rozbieżności, czy istnienie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. **Kognicja sądu odszkodowawczego ogranicza się do ustalenia, czy w sprawie, w której zarzucono profesjonalnemu pełnomocnikowi procesowemu brak należytej staranności, doszło do rażącego naruszenia prawa, czy do nieważności postępowania, oraz czy te uchybienia mogły zostać skorygowane przez Sąd Najwyższy**, gdyby skarga kasacyjna została dopuszczona do przedsądu [Postanowienia Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2007 r., sygn. V CSK 292/2006].

VII. Co prawda pozwany nie dołożył należytej staranności przy wykonywaniu zleconych mu czynności, jednakże nie jest to, zdaniem Sądu, wystarczająca przesłanka do zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki. Ta ostatnia bowiem nie wykazała, że poniosła szkodę na skutek braku staranności zawodowej adwokata, a także, że pomiędzy ewentualną szkodą a uchybieniem pozwanego, zachodził związek przyczynowy.

VIII. Powódka zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. zobowiązana była do udowodnienia nie tylko zdarzenia sprawczego, ale również związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą, która miałaby wynikać z faktu odrzucenia skargi kasacyjnej. Obowiązku temu jednakże w ocenie Sądu powódka nie podołała. Nie wykazała bowiem, aby potencjalne przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania mogło skutkować korzystnym dla niej rozstrzygnięciem. Tym samym nie wykazała istnienia związku przyczynowego, który jest jedną z trzech koniecznych łącznie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej [1. niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, 2. powstanie szkody, 3. związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem sprawczym a szkodą].

IX. Zarówno powódka, jak i jej pełnomocniczka zdają się twierdzić, w sposób pozbawiony merytorycznych konkretów, że gdyby skarga kasacyjna nie została odrzucona, to Sąd Najwyższy na pewno przyjąłby ją do merytorycznego rozpoznania; w dalszej kolejności z pewnością uchyliłby orzeczenia zapadłe przed sądem I oraz II instancji w sprawie I Ns 469/11. Strona powodowa nie wykazała także, aby z dużym prawdopodobieństwem miało dojść do uzyskania przez powódkę nowego, korzystnego dla niej rozstrzygnięcia w sprawie o zniesienie współwłasności pomiędzy nią oraz jej mamą i siostrą. W żadnym momencie procesu nawet nie przedstawiono sądowi sensownej, merytorycznej oceny wadliwości orzeczeń zapadłych przed Sądem Rejonowym w Piasecznie oraz Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie I Ns 469/11, co w konsekwencji miało spowodować, że Sąd Najwyższy uznałby za konieczne podjęcie działań zmierzających do naprawy tak nieprawidłowo zakończonego postępowania sądowego. Pomijając już fakt, że Sąd Najwyższy nie miał możliwości wydania orzeczenia merytorycznego w sprawie. Mógł co najwyżej uchylić zaskarżone postanowienia i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piasecznie. W tym zakresie Sąd podziela stanowisko pozwanych [k. 55, k. 153-159, k. 457v, k. 470-472].

X. Na roszczenie odszkodowawcze, po modyfikacji powództwa [k. 276] składały się:

1. Kwota 22.600 PLN tytułem nierozliczonych wydatków jakie powódka miała ponieść na nieruchomości będącą przedmiotem postępowania w sprawie o zniesienie współwłasności,
2. Kwota 1455,21 PLN skapitalizowanych odsetek od kwoty 7500 PLN wynagrodzenia które powódka zapłaciła pozwanemu przy podpisywaniu umowy o pomoc prawną,
3. Kwota 10.000 PLN zadośćuczynienia za straty moralne związane z nieprofesjonalnym potraktowaniem powódki przez pozwanego M. C. [k. 280].

XI. Żadne z tych roszczeń nie zostało prawidłowo wykazane. Pierwsze z nich było już przedmiotem oceny powyżej. Poza załączeniem do sprawy kilkudziesięciu faktur i rachunków [k. 281-309] nie uprawdopodobniono w stopniu wysokim, że te ewentualne wydatki na nieruchomości zostałyby w ponownym postępowaniu o zniesienie współwłasności rozliczone po myśli powódki. W zakresie roszczenie z punktu trzeciego w zasadzie brak jest jakichkolwiek dowodów. Złożono jedynie świadectwo pracy, wskazujące na daty przebywania powódki na zwolnieniu lekarskim [k. 311] oraz pisemne oświadczenie powódki mające wykazać jej krzywdę [k. 312]. Dodatkowo powódka zeznała w powyższym zakresie na rozprawie [m.in. w dniu 02 lutego 2021r., czas od 00:18:30, czas od 00:25:40]. Ewentualnemu związkowi przyczynowo – skutkowemu nie poświęcono w ogóle uwagi. Podobnie nie przywołano, ani nie wykazano w żadnym stopniu, jakoby odpowiedzialność pozwanego miała obok charakteru kontraktowego także deliktowy. Nadto Sąd podziela stanowisko pozwanych, że skoro powódka dochodzi swojego roszczenia na podstawie art. 471 k.c., to w jego zakresie nie leży roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę [k. 342-343, k. 350, k. 458-459, 472--473].

XII. W zakresie roszczenia z punktu drugiego powyżej [pkt X. uzasadnienia], należy poruszyć przynajmniej dwie kwestie.

Po pierwsze, strona powodowa zdaje się obejmować powyższe roszczenie tym samym uzasadnieniem co wszystkie pozostałe, czyli uznaje że zwrot kwoty 7500 PLN należał się powódce w ramach jej roszczenia odszkodowawczego, wynikającego z przebiegu współpracy związanej z wniesieniem skargi kasacyjnej. Sąd nie może zgodzić się z takim stanowiskiem. Roszczenie to wszak w żadnym stopniu nie łączy się ze stanem faktycznym sprawy o zniesienie współwłasności, ani z treścią skargi kasacyjnej. Wszak wynagrodzenie pozwanego jako adwokata nie było przedmiotem sprawy przed Sądem Rejonowym w Piasecznie.

O jakichkolwiek rozliczeniach wzajemnych stron umowy zlecenia mowa jest tylko w dwóch przypadkach. Bezpośrednio w art. 746 k.c. i on w tej sprawie nie znajdzie zastosowania, już choćby ze względu na to że umowa stron nigdy nie została wypowiedziana, a przynajmniej brak jest dowodu na taką okoliczność w aktach sprawy. Natomiast pośrednio możnaby poszukiwać uzasadnienia prawnego dla ww. roszczenia powódki w art. 494 k.c. Aczkolwiek ten przepis prawa także nie może zostać wykorzystany skoro powódka nigdy nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej z powodem.

Po drugie, to pozwany jako pierwszy wystąpił do powódki z propozycją zwrotu kwoty 7500 PLN. Przez długi okres czasu powyższe nie mogło zostać zrealizowane wyłącznie z uwagi na głęboki konflikt jaki powstał pomiędzy stronami, niemożliwość nawiązania między stronami jakiegokolwiek kontaktu [zeznania pozwanego z dnia 23 września 2021r., czas od 00:55:45, 00:57, 00:58:40].

Z tych wszystkich powodów, nie można przyjąć, aby w okolicznościach faktycznych sprawy powódce należały się odsetki od kwoty 7500 PLN.

XIII. W dalszej kolejności Sąd chce wskazać, że nie odnajduje żadnych nieprawidłowości w przebiegu postępowania oraz w jego zakończeniu zarówno przez Sądem Rejonowym w Piasecznie, jak i przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Sąd drugiej instancji w postępowaniu o zniesienie współwłasności nie dopuścił się tego rodzaju uchybień, które powodowałyby, iż wniesienie skargi kasacyjnej dawałoby realną możliwość zmiany stanu rzeczy wynikającego z orzeczenia tego sądu. Natomiast powódka oraz jej pełnomocniczka w sposób bardzo ogólny wskazują jedynie, że odrzucenie skargi kasacyjnej było wyłącznym powodem nie pozyskania przez powódkę korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia w sprawie o zniesienie współwłasności. Tak jakby merytoryczna ocena skargi kasacyjnej zależała wyłącznie od opłacenia jej w terminie.

XIV. Strona powodowa mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu nie podjęła nawet próby wykazania ani, że skarga kasacyjna została oparta na adekwatnych podstawach ani, że istniały przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania. Zgodnie zaś z poglądami doktryny i orzecznictwa **niezbędnym do zasądzenia odszkodowania w tego rodzaju sprawach jest wykazanie z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż**

**zapadłe w sprawie orzeczenie było orzeczeniem merytorycznie niesłusznym i że uległoby ono zmianie w przypadku skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej.**

XV. Sąd podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 października 2012 roku w sprawie VI Ca 179/12, że sam fakt dopuszczenia się przez pełnomocnika zaniedbań, czy zaniechań w prowadzeniu sprawy sądowej, czy też wadliwego [np. spóźnionego lub obciążonego brakami formalnymi] wniesienia lub sporządzenia środka odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika i spowodowane tym jego odrzucenie **nie stwarzają jeszcze same przez się podstawy do odszkodowawczej odpowiedzialności tego pełnomocnika**. Nawet bowiem poprawne sporządzenie skargi kasacyjnej nie gwarantuje jej rozpoznania, a tym bardziej rozstrzygnięcia na korzyść skarżącego. Adwokat podejmując się pełnienia funkcji pełnomocnika procesowego nie jest zobowiązany do osiągnięcia rezultatu w postaci korzystnego rozstrzygnięcia dla swego klienta, ale zobowiązuje się jedynie do starannego działania w interesie swego klienta. Pełnomocnik procesowy nie jest w stanie zagwarantować wyniku sporu sądowego, zobowiązany jest jedynie do podejmowania czynności zmierzających do osiągnięcia zamierzonego skutku.

XVI. Z tych względów Sąd oddalił powództwo wobec pozwanego M. C..

XVII. Rozważania poczynione odnośnie braku odpowiedzialności pozwanego mają bezpośrednie znaczenie dla odpowiedzialności pozwanych firm ubezpieczeniowych. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast § 2 ww. artykułu stanowi, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Wobec tego, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest warunkowana odpowiedzialnością osoby ubezpieczonej, brak przesłanek do obciążenia odpowiedzialnością skutkowało oddaleniem powództwa również, co do pozwanych świadczących ochronę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej na rzecz pozwanego M. C..

XVIII. Powódka została zwolniona z opłaty sądowej ponad kwotę 500 PLN [k. 32]. Biorąc pod uwagę, że w nieuiszczonych zakresie, Sąd nie mógł tymi kosztami obciążyć pozwanych, stąd przejął je na rachunek Skarbu Państwa [art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych].

XIX. O wynagrodzeniu dla pełnomocniczki wyznaczonej dla powódki z urzędu Sąd orzekł w oparciu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016r. oraz dodatkowo w oparciu o spis kosztów złożonych przez Panią pełnomocniczkę do sprawy [k. 481].

XX. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., ograniczając ich wysokość do kwoty 600 PLN na rzecz każdego z pozwanych. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu prawa, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony [art. 98 § 1 k.p.c.]. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu [Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. I CZ 110/07 i z dnia 20 kwietnia 2012 r., sygn. III CZ 17/12]. Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całością okoliczności, które mogłyby uzasadniać

zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego [Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11 oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11].

XXI. W sprawie miał miejsce brak należytej staranności pozwanego, jako pełnomocnika procesowego powódki. Aczkolwiek nie wykazano pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Jednakże bezspornym jest, iż zaniedbanie to wywołało negatywne przeżycia emocjonalne i odczucie pokrzywdzenia u powódki. Z tych względów należy uznać orzeczenie w przedmiocie obciążenia powódki w całości kosztami zastępstwa procesowego pozwanych za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Podkreślenia wymaga również, iż w ocenie Sądu wskazane zaniedbanie pozwanego, jako pełnomocnika procesowego w sprawie dawały powódce podstawy do przypuszczenia, iż dochodzone w przedmiotowej sprawie roszczenie jest zasadne i może liczyć na korzystne zakończenie sporu. Dodatkowo zaś, biorąc pod uwagę trudną sytuację finansową powódki zasadnym było odstąpienie w dużym stopniu od zasądzenia od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o dyspozycję art. 102 k.p.c.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

a. (...) (...) S.A. w W.(...)

b. (...)